

W komisji budżetowej Sejmu Uczciwe stanowisko Ch. D.

WARSZAWA 23. 1. Na komisji budżetowej w to-
m rozprawie nad exposé pre-
mier, Michał Kwiatkowski
(Ch. D.), który między innymi
osławił:

Program polityki walutowej
rządu
przedłożony przez p. prezesa
Rady ministrów, w zasadni-
cych punktach klub mój akcep-
tuje. Sądymy, że

po strasnym okresie infla-
cyjnym, szybkie nasycenie
życia gospodarczego znaka-
mi obywateli było nie-
możliwe.

Polityka emisyjna i kredytowa
Banku Polskiego jest ostrożna,
dla wielu przykra, ale w naszej
sytuacji konieczna.

Zgadamy się z rządem, że
polityka zagraniczna,

która zapowiadał p. premier,
przeznaczona być winna w ca-
łości tylko na cele inwestycyj-
ne i taką drogą dostać się do
życia gospodarczego.

Jako najważniejszy punkt mo-
wy p. premiera uważamy za-
powiedź większej aktywności
rządu

w dziedzinie polityki gospo-
darczej.

W dalszym ciągu p. Kwiat-
kowski zwrócił uwagę na to, iż
premier został na ostatniej kon-
ferencji z przemysłowcami myl-
nie poinformowany o zaintere-
sowaniu całego przemysłu pol-
skiego wysoką ochroną celną.

Jest w b. Kongresówce gru-
pa wielkiego przemysłu, któ-
ry przyzwyczajony był pra-
cować drogo przy wysokiej
ochronie celnej na rynek
wewnętrzny. Jed-
nakże przemysł żelazny i rolni-
czy zachodnich dzielnic
Polski jest przemysłem, któ-
ry przywykł pracować na
eksport i konkurować na
rynkach zagranicznych. Kon-
kurencja taka jest tylko moż-
liwa przy jaknajniższych
kosztach produkcji, które
zależą od niskich kosztów
przynajmniej podwyższa-

nych a nas przez jednostkę
na polityce celnej i niedo-
stępnym wpływ państwa na
politykę gospodarczą.

Takie wprowadzenie w błąd
rządu ze strony Lewiatana i
niektórych urzędników nie zda-
rza się po raz pierwszy — a o-
fiarą tego padł nie tylko rząd,
ale i Sejm.

Gdy enodziło o podwyższe-
nie opłat wywozowych od eks-
portu surowego drzewa, jeden
z urzędników ministerstwa prze-
mysłu i handlu informował ko-
misję sejmową, że fracht ze
wschodniej Polski wynosi oko-
ło 12 szynków. W rzeczywisto-
ści wynosił 4. Pan ten w
zgodzie i harmonii z warszaw-
ską radą przemysłu drzewnego
pragnął, by opłaty wywozowe
były jak najniższe, celem umó-
wienia jaknajwiększego eks-
portu surowego drzewa, które-
go taryfki w zachodniej Polsce
nigdy nie mogły.

Pan premier — kończył p.
Kwiatkowski — chce zapożyc-
kować racjonalną politykę go-
spodarczą, obejmującą interesy
całej Polski.

Wobec musiał przełamać
wpływ i opór niektórych
kół gospodarczych

b. Kongresówki i będzie musiał
uzupełnić skład ministerstwa
skarbu i ministerstwa prze-
mysłu i handlu ludźmi, znającymi
życie gospodarcze zachodu i ra-
cjonalne metody produkcji, do-
jakiś na zachodzie przywy-
kłych.

Pos. Łyncewicz (Wyzw.)
uważa budżet na 1925 r. za real-
ny. Krakusiem o nierealności
budżetu przynosi się tylko szko-
de państwa, co jest tem więk-
szym złem, że jest niezgodne z
prawdą.

Na posiedzeniu popołudnio-
wym komisji przemawiał jesz-
cze pp.: Wiślicki (kóło żyd.) i
Czetwarski (Zw. L. N.), po-
czem pod przewodnictwem p.
Zdziechowskiego odbyła się
konferencja nad metodą pracy
komisji celem śpieszenia
załatwienia budżetu przez Sejm

Zmiany personalne w wojsku Gen. Kukiel wraca do Warszawy. — Kapelmistrz Sielski idzie do cywila

Dowiadujemy się o szeregu
zmian na wyższych stanowi-
skach w wojsku:

Gen. bryg. dr. Kukiel Marian,
jeden z najstarszych oficerów
naszej armii, znany historyk
wojskowości, wraca do War-
szawy na stanowisko szefa Biu-
ra Historycznego przy Sztabie
Generalnym. Gen. Kukiel ostat-
nio był odkomenderowany na
kurs wyższych dowódców do
Francji (razem z gen. Ostrowskim
i gen. Fintzem) gdzie bawił
dwa miesiące. Przedtem zaś
był dowódcą 13-ej dywizji nie-
choty w Równem, która obec-
nie obejmuje płk. Knap-Kow-
nacki z 1-go pułku artylerii po-
lowej. Warszawa zna gen. Ku-
kiela z jego służby na stanowi-
sku komendanta Szkoły Pod-
chorążych, a następnie szefa
Oddziału III sztabu generalne-
go.

Gen. bryg. Stachewicz Ju-
lian, który nominalnie był szef-
em Biura Historycznego, ale
obowiązków tych prawie nie
pełnił z powodu dłuższej cho-
roby p. r. w. pozostał nadal
w dyspozycji ministra spraw
wojskowych.

Szef departamentu V, inż. i
sap. M. S. Wojsk., świeżo mia-
nowany generałem Dąbkowski

Mieczysław, został odkomenderowany na II kurs centrum
wyższych studiów wojsko-
wych. Zastępcy jego w tym
departamencie płk. inż. Abra-
mowskiemu Wacławowi inhi-
ster powierzył pełnię obow-
iązków szefa departamentu V.

Szef sztabu kierownictwa ma-
rynarki wojennej, komandor
Petelencz Czesław, znany ze
swojej działalności w Lidze
morskiej i rzecznej, odjechał do
Paryża na ośmiesięczny
kurs wyższych dowódców. Sta-
nowisko jego ma objąć koman-
dor Filanowicz.

Były komendant dworca
Głównego w Warszawie, a na-
stępnie szef wojskowego wy-
działu kolejowego w dyrekcji
warszawskiej p. Leczewicz
Zygmunt, znany szeroko w ko-
łach sportowych, został prze-
niesiony do 4-go pułku strzel-
ców komuch w Płocku na sta-
nowisko pełniącego obowiązki
dowódcy pułku.

Wreszcie kapelmistrz orki-
estry reprezentacyjnej 36 pp.
popołam w Warszawie urz.
wojsk. VIII rangi Sielski Alek-
sander, został zwolniony z czyn-
nej służby. Stanowisko jego o-
bjął urz. wojsk. IX rangi. Cy-
merman.

O „Virtuti Militari” kl. IV Narada Prezydenta Rządu z Marszałkiem Piłsudskim

WARSZAWA 23. 1. Wczoraj o godz. 6-ej po poł.
w Belwederze odbyła się nara-
da Prezydenta Rzeczypospoli-
tej z Marszałkiem Piłsudskim.

Treścią konferencji była spra-
wa nadania orderów „Virtuti
Militari” 4-ej klasy.
Konferencja trwała przeszło
godzinę.

Niemców pali ziemia polska pod nogami Kolonistów przed opuszczeniem Polski niszczą inwentarze i gospodarstwa

Sady wielkopolskie mają w
ostatnich czasach do czynienia
z przestępstwami nowego ro-
dzaju. Przed krótkimi sado-
wymi stają mianowicie koloni-
ści niemieccy, oskarżeni o
rozmaite niszczenie swych
gospodarstw.

Dlaczego dopuszczają się
tych czynów? Oto część niem-
ców wielkopolskich optowała
na rzecz Niemiec i w myśl za-
warowanych między Polską a Niem-
cami układów, ci obywatele
niemieccy będą musieli w ozna-
czonych terminach sprzedać
swe majątki i przenieść się
z Polski do Niemiec. Powodo-
wani widocznie

uczuciem nienawiści
do ziemi polskiej, z której tyle
lat żyli, niszczą swe osady, bu-
dynki i kultury.
Zdarzyło się już dotąd niema

lo takich wypadków, sady
wydały kilkanaście wyroków
w tych sprawach. Jednym z
ostatnich był wyrok sądu O-
kręgowego w Poznaniu, który
skazał niejakiego Fenskego.

kolonistów z Kruszk
na grzywnę 500 złotych z za-
mianą na 100 dni więzienia i
zapłacone kosztów sądowych.
Frenski zdevastował swój ma-
jatek, podlegający również li-
kwidacji.

**Nowa ustawa
przemysłowa
położy kres
partactwu
i podniesie naszą
wytwórczość
rzemieślniczą**

WARSZAWA 23. 1. Kodyfikacja i ujednolicenie
ustawodawstwa przemysło-
wego na ziemiach polskich —
stworzenie

nowej ustawy przemysłowej
zblizła się do realizacji. Od pie-
ciu lat były prowadzone w mi-
nisterstwie przemysłu i handlu
prace nad projektem ustawy,
która — jak dowiadujemy się
obecnie — została „kończona” i
wkrótce wejdzie na Rade mini-
strów.

Ustawa przemysłowa będzie
miała szczególniejsze znaczenie
dla drobnego przemysłu.

Określa ona warunki wyko-
nywania rzemiosła i prowa-
dzenie przedsiębiorstw, prakty-
kę czynów i wszelkie regulacje
organizacji cechów rzemieślni-
czych i t. p.

Ważnym punktem projekto-
wanej ustawy jest warunek
wykonywania rzemiosła tylko
za uzyskaniem

dowodu udzelnienia,
czyli, że nie każdemu, kto
zechce, wolno będzie otwierać
przedsiębiorstwo lub prowa-
dzić warsztat, lecz tylko do-
wodem, którzy wykazali się od-
powiednimi dowodami przed
urzędem przemysłowym.

Postanowienie to ma na celu
usunięcie partactwa i podnie-
sienie poziomu rzemieślniczej
wytwórczości polskiej.

De Vaughan.

Belgia przed wyborami

Niebezpieczeństwo separatyzmu. Jedność religijna katolików.
Umiarkowanie socjalistów. Podatki programem wyborczym

(Od własnego korespondenta)

BRUKSELA, 14. 1. Z każdym dniem bliżej jest
termin majowych wyborów to-
też zdenerwowanie i podniece-
nie kół politycznych wzrasta.
Wszystkie partie szykują się
do walki.

Wszystkie partie ustalają pro-
gramy, szukają sojuszy. Stę-
pnowo w najlepszej sytuacji
znajduje się

belgijska partia liberalna.
Wolna ona jest od tendencji ko-
munistycznych — które w pew-
nym odłamie partii socjalistycz-
nej stroniąją tamtej polityce.

Wolna też jest od tendencji
flamandzkiego separatyzmu,

który poważny ferment wytwa-
rza w partii katolickiej.
Narodowy kongres liberalów
belgijskich ustalił w tych
dniach program wyborczy partii
liberalnej, ale jak się często
zdarza niespodziewanie zagra-
da partii rozłam na terenie
Brukseli.

Rozłam ze względów osobi-
stych.

Przyczyną konfliktu jest fakt
wytoczenia procesu jednemu z
przywódców brukselskich. Jest
on oskarżony jako administra-
tor jednego z towarzystw ak-
cyjnych, które dla
uniknięcia zbytnich podatków
wykazywało fałszywe do-
chody.

Otóż konflikt nie wchodził w
wynik ewentualnego śledztwa
uznał, że do czasu sądu hand-
data i ma być usunięty.
Ale zagrożony kandydat uwa-
ża, że taka decyzja sama przez
się jest potępieniem przez wy-
niki sądu. Stąd plyną

scysje i spory personalne
i partii liberalnej grozi wysta-
wienie w Brukseli dwóch list:
oficjalnej i niezależnej, co by
bardzo zaszkodziło.

Ze swej strony stronnictwo
katolickie

toczy rak separatyzmu
flamandzkiego. Jest to niebez-
pieczeństwo, które grozi nie tyl-
ko tej partii, ale całej Belgii.
Katolicy belgijscy z trudem
ustalili jednolity front religijny
dla obrony wolności religijnych
i kongregacyjnych. Ale spra-
wy separatyzmu flamandzkie-
go i należenie do stronnictwa
flamandów, którzy podczas woj-
ny

sprzeczali porozumieniu z Niem-
cami
nie umiało rozwiązać i przesz-
ło nad tymi olbrzymimi wagami dla
państwa zagadnieniami do po-
rządku dziennego.

Unia katolicka
składa się z czterech grup:
Boerenbond, Klas średnich, ligi
demokratycznej i federacji klu-
bów katolickich. Ten ostatni
jednak zawodził i niemal ce-
lowy — zaskoczył jednolici
stronnictwa, gdyż grupy za-
sklepiły się w swych specja-
lnych interesach i rywalizują
między sobą wewnątrz partii.

Program socjalistów
wysunięty w przedmówieniach
szefa, teoretyka i przywódcy
parlamentarnego Vandervelde-
go jest tym razem

bardzo umiarkowany.
To cośmy usłyszeli z ust Van-
derveldego — dalekie było od to-
nów czy

pogrzebek rewolucyjnych.
Przez to umiarkowanie Van-
derelde pragnie pozyskać głosy
radikalnych liberalów, demo-
kratów chrześcijańskich i

wszystkich niezadowolonych z
systemu celarów podatkow-
ych i drożyzny. Obawiając
się aby komunisty w bojach
demagogicznych nie szkodzili to-
mu programowi w okęgach,
gdzie komunisty mają wpływy
postanowiono ich kandydatów
postawić na listach socjalistycz-
nych

Każdy z nas chętnie podzielił się mieszkaniem z wojskiem, ale tylko na czas ściśle określony

WARSZAWA 23. 1. Specjalna komisja Senatu po-
wołana do rozpatrzenia uchwa-
lonego przez Sejm projektu u-
stawy o zakwaterowaniu woj-
ska w czasie pokoju przyjęła
pierwszy artykuł rozdziału trak-
tującego o zakwaterowaniu
przebiegowcom. Artykuł ten
wprowadza zasadę dopuszcza-
jąca rekwizycję mieszkań pry-
watnych na cel zakwaterowa-
nia przebiegowców

Przyczyna jest panujący u
nas
zastój w przemyśle i handlu;
ludzie bogatsi nawet sprzedają
mieszkania i sklepy i w nadziei
łatwiejszego życia i nowych
zarobków przenoszą się zagra-
nicę. Biedniejsi żydzi ciągną
chętnie do Palestyny, gdzie u-
łatwione warunki nabycia zie-
mi zapewniają im przyszłość.

Do Belgii, Francji i do Palestyny wyjeżdżają codziennie żydzi z Warszawy i z Łodzi

WARSZAWA 23. 1. Ruch emigracyjny do Pale-
styny lub na zachód Europy
wzrasta się znowu. Wielkie
podziemi międzynarodowe
cozienie wiozą z Warszawy
rodziny

obserwowano w Łodzi.
Przyczyna jest panujący u
nas
zastój w przemyśle i handlu;
ludzie bogatsi nawet sprzedają
mieszkania i sklepy i w nadziei
łatwiejszego życia i nowych
zarobków przenoszą się zagra-
nicę. Biedniejsi żydzi ciągną
chętnie do Palestyny, gdzie u-
łatwione warunki nabycia zie-
mi zapewniają im przyszłość.

Stany Zjednoczone zapraszają ambasadorów zagranicznych do zielonego stołka Po'ska na przyszłej konferencji rozbrojeniowej

WIEDŹ 2. 1. Donoszą z
Waszyngtonu, że Senat ameryk-
ański wkrótce wnieśli
w życie projekt ustawy
prezydenta Coolidge'a,
która wzywa do przystąpienia
do konferencji rozbrojeniowej
w Waszyngtonie

— a więc i Polskę —
na nową konferencję, która
miała naradzić się nad sprawa-
mi ograniczenia zbrojeń na la-
dzie i morzu. Zwołanie konfe-
rencji nie jest oczekiwane
przed majem b. r.

Siedemdziesiąt milionów ludzi przeciw bolszewikom Wobec jakiego bloku stanęłyby Sowiety w razie wielkiej wojny

Bukareszt 13 stycznia. Pod-
jęto o możliwości po-
wstania międzynarodowego so-
juszu znowu krążyły po stolicy
rumuńskiej. Nagłol publicz-
ność Bukaresztu także wzięci
chwyci chętnym uchem.

Rumunia czuje niebezpieczeń-
stwo

swego geograficznego poło-
żenia i chce ją osłonić pragnie-
nie za pomocą m. in. sojuszy.
Ważnym jest zawsze istnie-
nie

dwóch projektów sojuszy.
Jeden z Turcją i Grecją. Drugi
z Włochami i Jugosławią. Wła-
ściwie żądają o konkretną formę
tych sojuszy, którymi przewide-
nie — ma być — sojusz między
wszystkimi — odpowiednimi
członkami sojuszu.

poważne rozbieżności

I zanim one nie zostaną usunę-
te, nic nie można konkretnych
sojuszy. Sojusz włosko-serbsko-
rumuński, ma długie nieco
ustanowienia, gdyż istnieje sojusz
Rumunji z Jugosławią, a równie-
ż z Grecją.

Sojusz Jugosławii z Włochami.
Ale ten ostatni nie jest dotąd
wprawdzie ustanowiony, jest to
jednak dobrej woli na papierze.

Sojusz zaś Rumunji z Wło-
chami — sa też jeszcze tak
wzajemne, aby można mówić
o konkretnym sojuszu.

Włoch z Rumunją.

Konkretnie, który trzeba z
tej drogi porozumienia ustano-
wić — jest — Jugosławia, Bessarabia,
Dobruja.

Włochy nie uznają aneksji Be-
sarahil.

dotyczy nie może być nowy o-
sojusz Rumunji z Włochami.
Głównie nie każdy, o tem się
wskazywało, że Rumunia ma
chciała w Bessarabii. Ale na-
stąpiła wojna, która nie wy-
stać, ponieważ Rumunia nie
może walczyć z Rumunją, a
w sprawie Bessarabii — raczej
trzeba iść przeciw Rumunji.
Włochy nie uznają aneksji Be-
sarahil, ale nie uznają Rumunji
w Bessarabii, co jest wielką
trudnością wpływa na ustano-
wienie sojuszu rumuńskiego z
Włochami. Włochy z rumu-
nami nie liczą, ale wobec wstę-
pnego przyjaźni z Jugosławią,
ta niechęć ludności rumuńskiej
może kiedyś zawrócić. A jak-
byś gdyby nie to, Rumunia
była włosko-serbsko-rumuński
doziedził do skutku, to Rumunia
była

z frontem antybolszewickim,
antyimperialistycznym, rosyj-
skim. Taki sojusz miałby na Ba-
łkanach poważną siłę i znacze-
nie. Jugosławia do pewnego
stopnia zawsze ma skłonności
filorosyjskie, tak jak je miała
przed wojną. Ale nowe wa-
runki bytu i rozwoju decydują
o polityce państw. Jugosławia
obecnie ma raczej tendencje
rozbrojne.

czwartego ogólnego - krajowy
zjazd lekarzy i działaczy sa-
nitarnych miejskich odbył się
w tym roku w Krakowie
i w Warszawie. W Warszawie
zjazd odbył się w Krakowie,
a w Poznaniu, i w Łodzi. W tym roku
został również zwołany weseł
polski Zjazd w sprawie walki z
gryzą. Organizatorzy zdecy-
dowali, aby zjazd ten odbył
się bezpośrednio jeden po dru-
gim.

W związku z tem, generalny
dyrektor służby zdrowia dr.
Wroczyński, przez Związek
przeżytkowców, oraz pre-
zes komitetu wykonawczego
zjazdu lekarzy i działaczy sa-
nitarnych miejskich dr. Bogucki,
udał się do Krakowa.

W związku z tem, generalny
dyrektor służby zdrowia dr.
Wroczyński, przez Związek
przeżytkowców, oraz pre-
zes komitetu wykonawczego
zjazdu lekarzy i działaczy sa-
nitarnych miejskich dr. Bogucki,
udał się do Krakowa.

blok 70 milionów ludzi

Poliska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.